



KAZANIE

Na Uroczyſtość Nayś: MARYI Panny Opieki przy wprowadzeniu Jey

OBRAZU.

Do Kollegium Nobilium pod Tytułem teyże Opieki.

Założonego w Trzemeſznie.

Od

J. W. Jmci XIĘDZA

MICHAŁA

KOSCIESZY

KOSMOWSKIEGO

Kanonikow Regularnych Lateraneńſkich OPATA TRZEMESZYNSKIEGO.

Z uroczyſtemi obrządkami odprawionym

M I A N E.

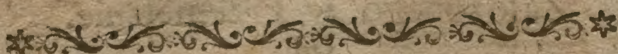
PRZEZ

X. TEODORA GRUBERA

Zakonu S. PAWŁA Pierwſzego Puſtelnika: Kaznodzieię Ordynaryuſza Jaſno Gorſkiego.

w Niedzielę 22. po Swiątkach Dnia Oſmego Liſtopada

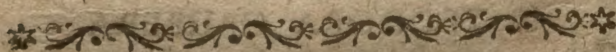
Roku Pańſkiego 1778.



Sapiens, naturâ Socialis eſt & actuoſus.

Mądry z natury człekiem ieſt towarzyſkim y czynnym ſzuka komuby dobrze czynił aby nie tylko ſobie żył aleteż innym y dobru powſzechnemu; ktore przekłada nad właſne.

Mądry inſtrumentem ieſt wyznaczonym od Opatrzności dobroczynney do uſzczęśliwienia drugich.



Do

Jaśnie W. y Nayprzewielebnieyſzego

JMci XIĘDZA

MICHAŁA

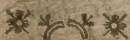
KOSCIESZY

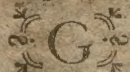
KOSMOWSKIEGO

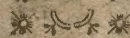
Kanonikow Regularnych Lateraneńſkich

OPATA TRZEMESZYNSKIEGO

Dobrodzieia Moiego Nayłaſkawſzego.







G Dym odebrał nayſzacownieyſze zawołanie Twoie Jasnie W. Opacie Dobrodzieiu moy, długo myśląc iakbym oczekiwaniu Twemu nie tylko uczynił doſyć; aleteż publiczną wdzięczności daninę oddał: nareście oſądziłem u ſiebie, żem to Kazanie z wielu miar powinien był, wielkim Jmiemiem Twoim zaſzczycić y Tobie ie Dedykowac. Dobroczynność Twoia, ktoraś mnie, iak nieſpodziana, tak wielką, ściśle ſobie obowiązał, ſłodką na mnie włożyła

pamięć. Jakoż ściągnąłem iużem był pioro, chciałem pozwolić myśli y sercu wypisać się na karcie, iak są we mnie żywe y gorące na usługi Twoie. Kiedy niechełpliwa sczodrobliwość Twoia Niebo za świadka biorąca, zawściągneła Rękę moią, y ukryte od oka ludzkiego to mieć chciała. Poznaiesz dobrze Jasnie Wielmożny Opacie znaczenie tego wyrazu.

Cożkolwiek bądź, nigdym ia o tym zapomnieć niemogł, do czego mnie sama, oświadczenia tey uprzeymości, konieczność, iak często, tak mocno zniewalała. Biedziłem się długo, niewiedząc com miał czynić, żebym y skromności Twoiey nieobrazil, y moiey ku Tobie dał dowod życzliwey y wdzięczney pamięci. Kiedy wtey troskliwości, y rozpieraniu się z sobą samym, nieuspokoionemu nowe otworzyło się pole. Odebrałem wyrażny Twoy rozkaż sławienia się z słowem Bożym, a kiedy? w dzień Opieki Nayświętsey Matki, a gdzie? na mieyscu, pamiątką sczodrobliwości Twoiey, ku teyże Pani znacznym, w Kollegium przez Ciebie pod Tytułem MARYI Opieki fundowanym. O! iakże się zadziwiłem na ten czas, y prawie się poiąć od uszczęsliwienia mogłem! Otoż! rzekłem sam w sobie! masz przed y za sobą tak poważne y przemagaiące

iące

iące okoliczności. Jeżeli ich opuściß teraz, kiedyż lepiey okazeß ſię wdzięcznym? a ieżeli ſię im daß powodować, iakoż znieſieß, żebyś to temu Panu w ręce niezłożył, coś z rozporządzenia iego, przychylaiąc ſię do woli iego uczynił. Y natychmiaſt uczułem ſłodkie zniewolenie mnie do ofiarowania Ci Jasnie Wielmożny Opacie, tey małey daniny uſług moich tymczaſem.

Ale co mnie iak naybardziey ośmieliło, niemogłem ia w tym czaſie y w tey okoliczności chcieć zamilczeć, w ktorym świat Polſki ſławi zpodziwieniem rownie iaką y z pociechą, wſpaniałość duſſy Twoiey, nad ſwoię wielkość większey, a ktora cię przywiodła do utworzenia Kollegium dla Edukacyi Szlachetney młodzieży. Ktoż w założeniu tak chwalebnego dzieła, niepoznaie czyſtość Twych myśli, ile ku Twoiey zaſłudze? ktoż nieprzyzna pożyteczność, ile ku dobru Religii, y Oyczyzny? zapewnie tak mniemaią wſſyſcy, y tak mniemać, bronić „im niemożna; Przyzwawſſy ten Pan do „ſiebie mądrości, naradziwſſy ſię z pobo„żnością, oſądził nareście w świątyni u„myſłu ſwego, że niepowinien był żyć ſobie „tylko, ale y drugim użyteczny.„ Ze „ludzi to oſobliwiey wielkich, Oſob zna„cznych, duß wſpaniałych przymiot; ſta-

„wać

„ *wać ſię użytecznemi Religii y Oyczyznie,*
„ *aże w ten czas tylko ſię ſtaią takiemi,*
„ *kiedy przez ſwe niepoſpolite Talenta, z kto*
„ *remi ſię rodzą, przykładaią ſię do uſzcze-*
„ *śliwienia wiary y narodu.* Rozumieć ia tu chcę mądrość, pobożność, y cnotę Twoię, Jaśnie Wielmożny Opacie Dobrodzieiu moy. Mądrość ktorąś okazał w ufundowaniu Kollegium Tego, iakoby w zaſzczepieniu na nowo zapuſzczoney y roſkopaney winnicy; żeby młodociana latorość, czyli młodziuchni ſynowie nieſzczęśliwey y zruynowaney Matki, z ſwey Edukacyi, cnot, nauk, y pobożności, ktorych tu bierze początki, ſwego czaſu wſzyſtkich ſerca, a wſzczegulności Twoie naydoſkonalſzą napełniła pociechą. Tu nabywa ona rozumu, czyli wſtępu do rozumnego życia, ſzukaiąc go u mądrych ſwych nauczycielow, Tu tak choynie, y z tak czyſtych, iak ſą Kapłani mieyſca tego, czerpa zrzodeł oświecenia, tu bierze chęć ku BOGU y Religii, tu zabiera pamięć wdzięczności wiecznotrwałey ku Tobie.

Pobożność Twoią także każdy na oko iawnie widzi. Bo z iakiegoż powodu, ieżeli nie, pobożności, mogłeś był fundować to Kollegium? Człowiek ſercem złączony z BOGIEM, y prawdziwie pobożny do Matki iego, niema doſyć na tym, że ſam chwali

ich

ich y kocha, pragnienia iego wßyſtkie na to dążą, żeby im pozyſkować co raz więcey chwalcow y czcicielow ich imienia. Y toć to oznacza liczba, ſtroy ſukienka tego licznego grona, od ktorego ſię otoczonym widziß, a ktoreś zgromadził nie tylko dla ćwiczenia go w naukach, ale y naypierw w pobożności y wielbieniu Matki BOGA. Forma ich rządu, przepiſy ich nabożeńſtwa, Officium Marianum. Pſalterium Divinum *Wprowadzenie y złożenie tu Obrazu MARYI, wynalazki to ſą pobożności twoiey, tego iedynie upatruiącey, aby względaiąc na MARYĄ, zagrzewali ſię oni do iey miłości, y otwieraiąc na iey wielbienie ſwe uſta, otworzyli oraz na ukochanie iey, ſwą dußę. Słowem maiąc w niey Opiekunkę można u BOGA, uſiłowali powoli nabierać iey cnot. A tak choć bym ia milczał teraz, uſta tych ſamych malenkich, z ktorych Ty wyſoką wyprowadzaß chwałę BOGA, y honor MARYI, one ſame głoſić będą gorącą pobożność Twoią.* Ex ore infantium, perfeciſti laudem tuam.

Co mowię? ſame tę ściany Kościoła na ktorego wyſtawienie y ozdobę, łożyłeś tyle koßtu, tyle ſtarania, tyle nawet zdrowia Twego, one opowiadać będą. Parietes clamabunt. *Y aż do potomnych wiekow za-*

chowa-

chowaią chwałę wielkiey Twoiey, około Domu Bożego gorliwości. Ktorzykolwiek tu przychodzić będą. Ecce qui ad locum iſtū venerit. *Przyznaią żeś prawdziwie, nie tylko noſił na ſobie Imie ale y rzecz Kapłana, y Opata wielkiego, z mądrosci, z cnot, y pobożnosci.* In vita ſua ſuffulſit Domum, & in diebus ſuis coroboravit Templum.

Lecz miarkuię iuż, że mi niedotkliwa, na ſam cień chwały cnota Twoia milczenie nakazuie, więc zoſtawuię lubo mniey chętnie ſczęśliwſzym y wymowniey ſzym uſtom, ſławę Imienia Twego, á ktora rośnie codziennie według wymiaru Twych Przymiotow, zaſług, y czynności, według wielkości Imienia y godności z Tobą krwią ściśle złączonych, według nawet obſzerności życzenia wſzyſtkich Tobie przychylnych, a wſczegulności Zakonu moiego co mowię? wzdyć to przez uſta ſamego nawet poſpolſtwa, coraz iaśnieyſze wydaie ſię Jmie Twoie. Fama Nominis Ejus per ora populorum volitabat. *Eſth 9. Niemogę tego tedy opuścić, żebym przy złożeniu z iak nayglębſzym uſzanowaniem, małego dzieła w Ręce Twoie, niemiał Ci otworzyć oraz życzenia ſerca mego, a Tobie zawſze obowiązanego. Mowił niegdyś mędrzec, że Błogoſławiony*

mąż

mąż ten, ktoryby znalazł mądrość. Beatus homo qui invenit ſapientiam *Prev: 3. c.* *Coż rzekę o Tobie Jaśnie Wielmożny Mci Xięże Opacie, ktory poſiadaſz nie tylko mądrość, ale z nią łączyſz pobożność y cnotę? widziſz Ty dni Twoie czyſte, y pogodne, wolne od zwaśnienia, pomnażaiące ſię, y odradzaiące na użyczenie Ci ſpoſobności do koſztowania tu na ziemi ieſzcze tey nieśmiertelności, ktora Cię czeka w Niebie. O! iakżeś ſzczęśliwy. Widziſz co więcey w przyſzłych wyniknieniach, a ktore ſię iuż odſłoniły oczom Twoim. ſkarby, ſławy, y chwały, czekaiące Ciebie, na uczynienie Cię nieśmiertelnym w pamięci Obywatelow Oyczyzny. Poprzedziły one Twoie pragnienia, y ieſzcze ponich naſtąpią, wſzakże niepobudzą ich bynaymniey. Pragnienie Twoie iedyne ieſt, czuć, zawſze pod okiem tym, ktore wſzyſtko widzi, poznaić, y rozważa. Y tego iedynie mieć świadkiem wſzyſtkiego, co czyniſz, ktoryby Ci to nadgrodził tak dobrze, iako to czyniſz. Przyidzie ten czas, y uweſeliſz ſię.* Videbis, mirabitur, & dilatabitur cor tuum. *Kiedy widzieć będzieſz wiekuiſte Bramy S. Syonu otwieraiące ſię ſame na przywitanie y przyiecie Ciebie. Tam w Niebie doświadczyſz iakie Korony zgotował BOG dla Ciebie.* Oculi Tui videbunt habita-

tionem

tionem opulentam *Jsaiæ 33.* *Tym czasem gdym rownie powinien będąc łask twoich być wdzięczen iako y w pochwałach Twoich obszerny, te Ci ieszcze z uprzeymości serca zapisuię iak nayżyczliwsze oświadczenie moie. Żeby wszystkie Twoie w Kościele y Oyczyznie zasługi, rownym coraz wysokich dostoieństw wymiarem zaszczycone zostały, a Ty sam żebyś bespiecznie liczył w prawicy Twoiey przedłużenie dni, a w lewicy Twoiey Bogactwa y sławę. Otoż czego życzemy Ci wszyscy ia, Bracia moi, Twoy y nasz Zakon cały.* Longitudo dierum in dextera Ejus, & in siniſtra Jllius divitiæ & Gloria *Proverb: Y oco błagać BOGA y Naycudownieyszey Matki iego na mieyscu S. za Tobą nieprzestaniemy poty poki nieuyrzemy szczęśliwie wysłuchane modlitwy nasze. Ciebie zaś doznaiącego tychże Błogosławieństw ktore niegdy Labanowi przyszły z Jakobem, a na Ciebie od dziś dnia spływać będą coraz obficiey, za wprowadzeniem tu Obrazu Nayświętszey Matki BOGA: a ktorey przyrzeczeniem kończę:* Et nunc Dives eſſectus es & benedixit Tibi Dominus ad Introitum meum. *Gen; 30. v.30*

Jaśnie Wielmożnego Pana y Dobrodzieia

nayniższy sługa.

X. T. G. T. M. P.



KAZANIE
Na
UROCZYSTOSC OPIEKI N. P. MARYI



Memento . . . . & oſtende te nobis, in tempore tribulationis noſtræ. Eſth. 14. c. 12. v.

Pamiętay . . . . y pokaż nam ſię wczaſie uciſku naſzego.

Kiedy ia dziś porownywam tę Uroczyſtość wprowadzenia na to mieyſce Obrazu Nayświętſzey MARYI Panny Opieki, z tym duchem nabożeńſtwa y gorliwości; z ktorą was pałaiących widzę: z drugiey ſtrony, kiedy ſię zaſtanawiam nad tym nayłaſkawſzym, y nayſzacownieyſzym zaszczytem, y nayſzacownieyſzym zawołaniem mnie z ſłowem Boſkim; na obrządek dnia y uroczyſtości tey; przyznam ſię wam, nie mogę przewidzieć, cobymi ſię lepiey dziś udać mogło; czy Każąc do was czy dopomagaiąc wam gorącego nabożeńſtwa. Widzę

ia tu

ia tu nayprzod Ciebie J. W. Mci Xiężc Opacie, czyniącego prozby tym godnieyſze wyſłuchania w świątyni tey, że od ciebie ieſt założona, dokonana, przyozdobiona.

Polecıłeś ſię iuż tey Matce BOGA potylerazy na mieyſcu Swiętym gdzieś przed iey naycudownieyſzym Obrazem, wylał twą duſzę y ſerce. Dziś polecaſz iey tę Szlachetną młodzieſz (ową to pozoſtałe potomſtwo wielkich zasługami w Oyczyznie Domow y Familii) a ktorey iako fundator ſtałeś ſię ſzczegulnieyſzym opiekunem, Lecz niemaiąc y natym doſyć podnoſiſz nadto obciążone zaſługami twe ręce, iakoby wſkazuiąc teyże młodzieży, że ſię pod opiekę Matki powinna udawać, ieżeli chce z nauki, ktorą tu bierze, podobać BOGU przez Religią y ſtać użyteczną społeczności ludzkiey przez umieiętność y cnoty. Słyſzę ia tu powtore tak wiele głoſow, dobywaiących ſię zgruntu ſerca, w pobożności tu zgromadzonych, z ktorych iedni wzywaią tey Nayświętſzey Matki do ſiebie. *Accede*

o! Ma-

o! Mater, noſter te invitat chorus. Drudzy obiecuią ſobie po iey Opiece, że im ſzczęście, Niebo, chwała, ſława znią zawita. *Cum qua lux, Cælum, gloria fama venit.* Jedni życzą ſobie, żeby wſtąpiła rychło, wybawiła ich od napaści nieprzyiaciął duſznych, y przeciwko ich nagabaniom przynioſła im pomoc pewną. *Aſcende cito & libera nos, ferquè præſidium.* Joſu: 10. 6. Drudzy iżby ona wraz z Synem, panowała odtąd nad niemi, a nie świat czart y ciało. *Dominare tu noſtri & filius tuus.* Judic. 8. Inni całą nadzieię ſwoią pokładaiąc w iey Jmieniu, proſzą ſłowy Bonawentury, iżby na nich była litościwa. *Propter honorem Nominis tui, eſto nobis propitia.* Inni wcale zdaią ſię ią ſamą pobudzać, do modlenia ſię za niemi u Syna. *Ora, ut propitietur nobis fructus, glorioſi ventris tui.* Wſzyſcy iednomyślnie kończą tym, czym niegdy pobożna Eſter (gdy za uciśnionym narodem ſwoim proſiła) dała ſię do BOGA ſłyſzeć mowiąc: *Memento Domine.* Pamiętay Panie, *Et oſtende te nobis, in tempore tribulationis noſtræ* Eſth: 14. 12. Toć wy mowicie dziś wſzyſcy,

ſcy, y ieżeli z tym ſię wgłos nicodzywacie, tym zapewne tchną, tym pałaią ſerca waſze ku MARYI: *Memento*; Pamiętay o Pani naſza, Opiekunko naymożnieyſza u BOGA, iżbyś nam ſię pokazała Matką. *Oſtende te nobis in tempore tribulationis noſtræ.* Y iużby dobrze ztym było Chrześcianie moi; gdyby nie urząd moy, ktory pociąga mnie do oświecenia was w tey mierze.

Sądzę ia że wſzyſcy my życzemy ſobie doznać Opieki MARYI, lecz niewiem czy tylko wſzyſcy my zaſługuiemy na nią; bo niechodzi tu o ſame tylko wzywanie iey, ale chodzi o wzywanie ktoreby było ſkuteczne. Otoż co w dwoch Częściach Kazania tego mam wolą pokazać dowodnie y iaśnie.

Ziedney ſtrony oglądaiąc ſię na MARYI litość y moc potrzebną, ktorą ona ma dowſpomożenia nas pokażę; *Ze możemy, y żepowinniśmy wzywać iey Opieki.* Y to będzie Część Pierwſza.

Z drugiey oglądaiąc ſię na te nabożeńſtwo, ktore my obracać mamy do uczczenia iey, pokażę; *Ze to wzy-*

wanie

wanie powinno być ſkuteczne. Y to będzie Część druga.

Stańmyż więc nad uwagami temi, z ktorych pierwſza odkryie nam, iaką MARYA ieſt dla nas. Druga, iakiemi my być mamy dla niey. To pewna że Opieka MARYI na to dąży, aby nas uczynić dobremi, cnotliwemi, Swiętemi. Więc trzeba będzie y to urzetelnić że wſzyſtkie czci y wzywania, ktore tu dziś iey czyniem, na to zmierzaią; żeby ſię iey pokazać wiernemi.

Otoż na czym ſię kończą wſzyſtkie uroczyſte wprowadzenia Obrażow a zatym y dziſieyſzego nato tu mieyſce, z taką czcią, iakiey godna ieſt taka Matka. Z taką uprzeymością pobożności, iaka przyſtoi na nas ſług takiey Matki.

Wielki Boże! wſzyſtkie dzieła twoie, pełne ſą wſzechmocności a cała twoia wſzechmocność, wyſilona ſię być zdaie dla nas w Matce twoiey. Wyznała to ſama Nayświętſza MARYA Panna, gdy rzekła, *Fecit potentiam in brachio ſuo, fecit mihi magna qui potens eſt.*

Toż

Toż y my wyznaiemy po dziś dzień, żeś gotow czynić w nas wszystko dla Matki twoiey. Uczyń to iedno o co cię prosi ieden z sług twoich naylichszy. *Ego servus tuus.* Ale przecież Syn służebnicy twoiey *Et filius ancillæ tuæ.* To iest wyraz moc prawd tych na rozumach naszych, spraw w sercach, ich uczucie, za przyczyną Syna twego Matki wczasie Nayś: MARYI Panny.

CZĘSC PIERWSZA.

Ze możemy świątobliwie y użytecznie wzywać MARYI, y że ona wpotrzebach naszych iest litości pełną y mocną opiekunką; niepodobna nam wątpić o tym, ieżeli iesteśmy dziećmi wiernemi Kościołowi. Jeżeli albowiem uchwalił to Kościoł, iż możemy, wzywać SS. Pańskich, iuż kroluiących z BOGIEM; z iakieyże mocnieyszey przyczyny, moglibyśmy we wszystkich przypadkach życia tego zgłosić się do MARYI, y do niey się modlić, abyśmy ściągneli na siebie iey litość? Zbyważ iey naczym z tego,

coby

coby ufność naszą umocnić mogło? nie iestże zawsze Marką miłosierdzia? będziemyż tak rozumieć, żeby u wspanialiwszy ią BOG tak dalece, że przywileiem, y godnością, powagą przewyższa wszystkich ludzi, a nawet Aniołow samych; nad ktorych tym iest godnieysza, im wspanialsze nad nich odziedziczyła Imie. *Tanto melior Angelis quanto differentius præillis nomen hereditavit.* Zeby mowię tak ograniczył iey władzę, iżby nie mogła iey rościągnąć aż do naszego ratunku? nie iestże zawsze Matką tegoż Zbawiciela, ktorego porodziła światu, y ktory był iey posłuszny? *Erat subditus illis.* A ieżeli On kwoli Matki swoiey tyle czynił cudow na ziemi, coż iey odmowi iuż będącey w Niebie? Bo nareście ieżeli w ten czas do niey się uciekano, kiedy była na ziemi y iey wzywano pośrzedaictwa do JEZUSA Chrystusa; na otrzymanie niektorych łask od niego, a także teraz nie mamy wzywać iey pośrzednictwa, gdy iuż iest w Niebie? Jakże, to pewnie

nie zechce ona ſama wſtawiać ſię za nami? ależ iey w Niebie miłość, ieſt gorętſza iak przedtym, a przecież wiemy, iż wſtawiła ſię za gośćmi w Kanie Galileyſkiey będącemi w potrzebie. To pewnie nie może dać nam pomocy? ależ wſtanie chwały, będzieſz ona miała mnieyſzą moc niż miała między nami będąc, y na tym mieyſcu wygnania? a przecież mamy to z podania, iż ocokolwiek proſiła Syna ſwego nie był iey zbronny w niczym. To pewnie niepoznaie potrzeb naſzych, y więcey prożb naſzych nieſłucha, ależ wyſłuchuią ie y Aniołowie w Niebie, ktorym BOG nas polecił, iakoż daleko bardziey Matka iego, ktorą On ſam dał nam za opiekunkę. *Domina noſtra, mediatrix noſtra, advocata noſtra.* To pewnie zwyczay wzywania iey pomocy y opieki, uſzczerbek czyni czci Boſkiey? błąd godny potępienia, Bo nie wzywamy my MARYI, iakoby ona mogła dać nam łaſkę ale iako może nam ią wyiednać. Mamy co prawda w tey Panience obronicielkę wſzechmocną, ale gdy ią wſzechmocną

cną nazywamy, niewywyżſzamy iey nad Syna, ale to rozumiemy, że ona może wſzyſtko u niego, iuż to dla wyboru godnośći Maćierzyńſtwa, iuż dla zaſług iey Oſoby, że nieprzydam iako naybardziey kochaiąca, y iak naybardziey ukochana. Mamy w niey co więcey Matkę miłoſierdzia dla grzeſznikow, ponieważ ona w nieiaki ſpoſob winna, całą chwałę ſwoią grzeſznikom, bez ktorych nigdyby nie była taką, iaką ieſt wielką Matką, wielkiego Syna. *Sine quibus nunquam fores Mater tanti filii.* Otoż Chrześcianie moi: co w tey mierze ſądzili OO. Swięci, aby nas pociągneli do wzywania MARYI we wſzyſtkich potrzebach naſzych. Czemuż nemogę tu przyłączyć wkrotkośći zebrania to wſzyſtko, co o tym wzywaniu MARYI, y od niego zawiſłych ſkutkach napiſali oni y mowili? a wſzczegulnośći Bernard S. Anzelm y Piotr Damiani. Pierwſzy z nich mowi *Iż Nayświętſza MARYA Panna wiele może w Niebie.* Drugi *Że wſelka moc na Niebie y na ziemi od Syna iey JEZUSA Chryſtuſa dana ieſt MARYI. Data eſt tibi omnis poteſtas*

bz

ſtas in Cælo, & in terra. S. Petr: Damian. Inny że co ona chce to uprośi, y zjedna u Syna ſwego. *Quidquid tu Virgo velis nequaquam fieri non poterit.* S. Anſelm de Excell: Virg: c. 11. Ale mijam zgodę OO. SS. w wypiſaniu iey pochwał, znaczne iey od BOGA przywileie nadane, głoſzących uciekam ſię iedynie do iednomyślności wiernych, w ſzczeniu tey Krolowy Nieba y ziemi, w niey po BOGU naypierwſzą nadzieię pokładaiących, biorę zaświadectwo gorliwość powſzechną w uwielbieniu iey po całym świecie Kościoła, z wielką czcią wſzyſtkie iey Taiemnice obchodzącego, biorę tyle wſpaniałych na iey część wyſtawionych Kościołow, tyle końcem pomnożenia iey chwały założonych Zakonow; tyle mieyſc nie porachowaną cudow (ktore od BOGA przez nią świadczone) liczbą wſławionych; y pytam ſię? czymże ieſt to wſzyſtko, y co nam okazuie to wſzyſtko, ieżeli nie to że możemy, ſprawiedliwie udawać ſię pod obronę y opiekę MARYI? Ale idę ia daley y mowię; że nie tylko możemy

my ale y powinniśmy to czynić iuż to abysmy stosowali się do zdania Kościoła, iuż żebyśmy zyskali łaskę, iuż żebyśmy ziednali sobie przeciw niebezpieczeństwom świata czarta y ciała mocną obronę, iuż nareście żebysmy ubespieczyli swoie zbawienie. Wszystkie te prawdy, godne są odnowienia u wagi waszey.

A mowiąc nayprzod iesteśmy wszyscy obowiązani wierzyć to co y Kościoł, ktory iest regułą naszego wierzenia, więc y czynić to co y Kościoł, ponieważ on iest rownie regułą naszych obyczaiow. Kto zaś niewidzi, jak wiele uroczystych modlitw, nieobraca codziennie Kosciof do Matki BOGA wzywaiąc iey pomocy? ztąd owe chwalebne nazwiska, Krolowy Aniołow, ucieczki wszystkich grzesznych, pośrzedniczki naszey naprawicielki świata, ktore on iey przyznaie, ilerazy wpobożności garnie się do niey. Comowię? iako nawet nic prawie nie rospoczyna, nieudawszy się wprzod pod iey opiekę. Ztąd owe, nayznacznieysze cnot akty, ktore zwykł do

niey

niey obracać gdy mowi. Witay Krolowa *Salve Regina.* Matko miłosierdzia. *Mater misericordiæ.* Witay słodkości y nadzieio nasza. *Vita dulcedo & spes nostra Salve.* Afekty mowię pragnienia, miłości, ufności wzdychania, wielbienia. Jakoż tedy my, ktorzy iesteśmy synami Kościoła moglibyśmy nie iść za nim, y niezdobywać się na podobne afekty ku MARYI.

Albowiem mowiąc daley, wiemy iak iesteśmy potrzebni łaski y iak nam ta pożyteczna w wielu okolicznościach, czy to tych ktore nas przywodzą o codzienne upadki, czy to tych ktoreby nas od nich zachować zdolne były przy łasce. pytam się teraz, możemyż zaniechać naypewnieyszego ku iey otrzymaniu środku, możemyż nieużywać wstawienia się za nami MARYI? mianowicie gdy wiemy z Bernarda S. że ona iest szafarką łask Boskich, że daremnie kto chciałby szukać okrom MARYI łaski y cnoty, że przez nią iedynie BOG wysypuie na ludzi skarby dobroci swoiey.

Albowiem mowiąc co raz daley, zna-

znawszy my taką słabość naszą y ni-
kczemność sił naszych, do oparcia się
tym wszystkim niebespieczeństwom,
ktoremi otoczeni iesteśmy. Zyiąc my
wpośrod świata, gdzie wszystkie wi-
doki ktore się wkoło nas obracaią,
łączą się z naszą ułomnością, żeby nas
albo zwieść albo osłabić mogły, mu-
sząc my iak zawsze łamać się z złe-
mi nałogami, pasować z nieprzyia-
ciołmi duszy, dobiiać zwycięstwa nad
pokusami. Y co wreście samym sobie
nieufać y woynę z sobą toczyć, ate-
go się wystrzegać, co nam iest nay-
milszego, w tak nędznym stanie mo-
żemyż nieszukać obrony? otoż nic nas
tak obronić nie może w tym wszy-
stkim, iako MARYI przyczyna y ieżeli
się do niey niegarniemy, ieżeli tey
mocney protektorki na pomoc nie
wzywamy, nie zezwalamyż tym sa-
mym na naszą zgubę, będąc iey tym
winnieysi, że mamy upewnienie o tey
opiece od tak wielu innych, ktorzy
iey wskutku doznali? O! Chrześcia-
nie ktożkolwiek zwas, mowię ia do
was słowy Bernarda S. widzi się być
rzuca-

rzucanym od nawałności na morzu świata tego, niepuſzczay z oka tey iutrzenki, ieżeli niechceſz być zalanym od fali, ieżeli powſtaią wiatry pokus, ieżeli wpadaſz na ſkały przeciwności, ieżeli cię rzucaią bałwary pychy, obmowy zazdrości, wezwiy MARYI. Jeżeli gniew, łakomſtwo, albo ponęta ciała zatrząśnie łodka twoiey mysli obeyrzyi ſię na MARYĄ. Zgoła w niebeſpieczeńſtwach wdolegliwościach, w rzeczach wątpliwych o tey Pani myśl, tey Pani wżyway. *Mariam cogita Mariam invoca.*

Nareście znawſzy my, że zbawienie naſze, dla idących zaſobą okoliczności, iakie ſą wieczność ſzczęśliwa, lub nieſzczęśliwa, ieſt naſzą naypierſzą potrzebą, ze ſzkodowawſzy raz na zbawieniu, nie można ſię więcey poprawić, y niczym powetować tę ſtratę. Na ubeſpieczenie ſobie tego zbawienia, pytam ſię możemyż niechwytać ſię tych wſzyſtkich śrzodkow, ktore nam w tey mierze podaie wiara, a między niemi, u dawania ſię pod potężną MARYI opiekę? Jle że ona

ieſt

ieſt zaraz po BOGU wſpomożycielką naſzą, w dopełnieniu tegoż zbawienia. Y iako tę przez nią y po iey przyzwoleniu na ſłowa Anielſkie zaczęło ſię, tak też przez nią y przez iey wſpołczynienie znami ma być dopełnione. Jakoż tedy niewzywać iey pomocy? iako niepokładać w niey ufność oſobliwie że OO. Swięci iednoſtaynie w tym ſię z Bernardem S. zgadzaią; że iako niepodobna, aby kto ſię odwraca od MARYI miał zbawienie, tak niepodobna, aby kto ieſt przywiązany do niey przez nabożeńſtwo gorące miał ginąć wiecznie. *Sicut a te averſus neceſſe eſt quod pereat, ſic ad te converſus impoſſibile eſt quod pereat.* Serm: ſup: miſ: Jakoż wſzyſcy ktorzy ſą w Niebie, zaświadczyli by o tym gdybyśmy mieli to ſzczęście mowienia z niemi, że nie inaczey tam ſą tylko zaprzyczyną MARYI. *MARIÆ Matris auxilio ſalvi facti ſumus.* Ztąd więc ſkonkludować należy, że y możemy y powinniśmy ſprawiedliwie wzywać opieki MARYI. W tym tylko rzecz cała zawiſła żeby iey wzywać ſkutecznie, to ieſt tak:

iżby

iżby icy były miłe naſze proźby y żebyśmy iey niewzywali nadaremnie, y o tym żebym wam myśl moią otworzył. Sądzę ia iż dwoch rzeczy w tym chronić ſię nam potrzeba, zbytniey ufności w opiece MARYI, y zbyt małey nadziei w teyże opiece. Zabawmy ſię nie co myślą nad temi prawdami, ale wprzod wytchnimy ſobie, żebyśmy to żywiey poięli w tey

CZĘSCI DRUGIEY.

Zwykliśmy zbyt ufać MARYI opiece, czyniąc do niey modlitwy, ktorych ona wyſłuchać nie może. A iakoż to y przez co? oto przez to iż to ſą modlitwy obrażaiące BOGA, niegodne Matki iego, y co wreście nam ſamym ſzkodzące. Rozbierzmy to wſzczegulnosci dla wyrozumienia iaſnego materyi tak wielkiey wagi, ktora być powinna zasługą naſzą.

A nayprzod ſą to modlitwy obrażaiące BOGA, bo ſą przeciwne rozrządzeniom iego Opatrzności, y całe zbawienia naſzego dzieło zgruntu obalaią.

Jego

Jego rozrządzenie Opatrzności ieſt, żeby zbawienie naſze zawiſło nayprzod od BOGA, à potym y od nas też. Zebyśmy z łaſką iego około tegoż zbawienia krzątali ſię pracuiąc na nie, Zebyśmy tę łaſkę otrzymali przez Matkę Syna iego, a otrzymawſzy ią, uczynili ią w ſobie dzielną przez naſzą troſkliwość, pożyteczną przez uczynki, przymnożyli ią przez naſzą wierność, y gorącość Ducha, nareście, dochowali ią przez naſzą czuynosć y ſtraż około ſiebie. My zas co? oto bez względu na zamyſły Boſkie, czyniemy wſzyſtko przeciwnie, idąc za przewrotną wolą, y zepſowanemi ſkłonnościami ſerca naſzego, ieżeli chcecie poznać, iaki w tym ieſt zbytek nieznoſzenia ſię waſzego z BOGIEM, patrzcie ieżeli nieuiſzczacie tego ſkutkiem co ia mowię. Mowię ia że obiecuiąc ſobie wſzyſtko po MARYI, rozumiemy wielerazy, iż pod iey opieką nic nas wcale, albo mało co koſztować będzie zbawienie naſze. Mowię ia że odprawiwſzy więc niektore uczynki pobożności ku niey,
ſądzie-

ſądziemy ſię za wolnych przed BOGIEM od reſzty wſzyſtkiego. Mowię ia że przyobiekſzy ſię w barwę iey, mamy ſię za beſpiecznych iuż od wſzelkiego niebeſpieczeńſtwa. Za beſpecznych od ſideł czartowſkich, za beſpiecznych od ponęt y nagabania ciała, za beſpiecznych od zaſkoczenia śmierci, za beſpiecznych od ſurowości ſądow Boſkich, y od wſzyſtkich piorunow gniewu iego że grzeſząc, a nie pokutuiąc otrzymamy zbawienie. Ach Chrześcianie choćci my w taki ſpoſob ſądziemy, BOG iednak nie tak, y nigdy tak ſądzić nie może. A ieżeli on nie tak ſądzi, iakąż moglibyśmy mieć przyczynę ſpodziewania ſię y do tego przy tak zepſowanych ſkłonnościach, żeby BOG kwoli nam miał odmienic, niewzruſzone niczym rady mądrości ſwoiey?

A nad to modlitwy te ſą niegodne Matki Boſkiey, bo przez nie my żądamy od niey; aby nas przeciwko BOGU wzmocniła, y przeciwko boiaźni ſądow iego ubeſpieczyła, aby nam była miaſto zaſłony ku trwaniu ſpokoynie

w nie-

w nieprawościach, y umieraniu nie odpokutowawſzy zanie. Jaśniey rzekę, wyciągamy z opieki MARYI, żeby nas ratowała u Syna ſwego, ale niechcąc odſtąpić wyſtępkow, niechcąc brać ſię do pokuty. Y dla tego modlitwy takie miaſto nas poświęcić, nieſłużą tylko do zepſowania nas, miaſto nas zbliżyć do BOGA, do oddalenia nas od niego bez nadziei powrotu, miaſto zbawienia do potępienia nas; a tak ſą to modlitwy nam ſamym ſzkodliwe.

Y toć to ia nazywam zbytnie ufać opiece MARYI, kiedy rozumiemy że takiemi modlitwami możemy wzruſzyć ſerce nayczyſtſzey między Pannami, ſerce naywiernieyſzey prawu Boſkiemu, ſerce wyrokom y woli Boſkiey naypodlegleyſzey, ſerce ſłowem MARYI o cześć Boſką y poświęcenie ludu naygorliwſzey. Tak rozumieć, niebyłożby to y owſzem zbyt ufaiąc krzywdę y zniewagę czynić MARYI? o! ktożkolwiek tedy zwas, kocha świat y prożności iego, ktokolwiek podaie ſię żądzom ciała, ktokolwiek nieposkramia namiętności, ni niemilcie ſię,

nie na

nie nasamym to tylko wzywaniu MARYI zależy iey opieka, ale y iak naybardziey na nasladowaniu iey cnot, ktore onę samę poświęciły y dla ktorychś podobała się BOGU, a wszczegulności iey czystości, iey pokory, iey miłości, y wdzięczności ku BOGU. A zatym ktorzykolwiek MARYĄ Pannę kochacie, (mowię do was słowy Bonawentury) *MARYAM induite, quotquot diligitis eam.* To iest nie tylko się iey polecaycie; nie tylko wzywaycie iey ratunku, ale też przyobleczcie się w iey cnoty. MARYĄ sobie wezcie za przykład życia, y według iey wzoru życie y obyczaie wasze układaycie. *Hac splendeat in moribus, hac fulgeat in actibus.* Idem: Wszakże lubo to iest koniecznie potrzebne do uskutecznienia proźb naszych przed MARYĄ nienależy atoli zrąd wnosić, że grzesznik będąc wstanie grzechu, nie może ucieć się użytecznie do MARYI, że niemaiąc miłości Boskiey, żyiąc bez pokuty wreście prożno się na Matkę Boską ogląda y oney prosi, że wszystkie prośby iego nadaremne są, y że go całe

nabo-

nabożeńſtwo iego ku tey Nayświętſzey Pannie nie zbawi. Drugi błąd ktorego nam ſię rownie ſtrzedz potrzeba, czyli zbyt małey nądziei w opiece MARYI. Daycież ſobie ieſzcze tyle cierpliwości, żebyście to dobrze poięli w tey oſtatniey uwadze.

Rzecz prawdziwa zła rzecz ieſt zbyt ufać niżby przynależało, ale też zła rzecz ieſt y oſzukanie wielkie ſtracić wſzyſtką nadzieię. Chcieycie mnie zrozumieć; ſądzę ia że mowić grzeſznikowi, iż on bez pokuty, zaſamym przyczynieniem ſię MARYI, może ſię znowu poiednać z BOGIEM y być zbawionym, było by to naywiękſze oſzukanie. Ale też z drugiey ſtrony mowić temuż grzeſznikowi, że mu to nic niepomoże wzywać MARYI, że iego zaufanie w iey opiece, na nic mu ſię wcale nieprzyda; ieżeli nie wyrzekł ſię ieſzcze grzechu, ieżeli zawiąſkow nieprawości ſwoich niepotargał ieſzcze, y ieżeli nieczuie w ſobie aż do tąd chęci do pokuty, to rzekę, mowić byłoby rownie zwodzić go y oſzukiwać. Bo że nie ieſt ieſzcze ſkru-

ſzo-

ſzony, czyliż nie może być takim za przyczyną MARYI? Że nie ma ieſzcze tyle odwagi, żeby ſię oderwać od świata y ſprośnych ſwoich nałogow, czyliż nie może oto przez Matkę BOGA prośić y przez nią otrzymać to oco prośi? że nie ieſt żywo ieſzcze poruſzony na ſercu, że miarkuie ſłabość ſwoią y niedufa ſobie, czyliż nie może przez MARYĄ prośić o tę łaſkę ktoraby go poruſzyła, oświeciła, umocniła? coż mu przeſzkadza zgłębi przepaści, wktorą zapadł przez grzechy wynieść ręce ku tey Pannie, y wzywaiąc ią na pomoc zawołać. O Krolowa Nieba, y naymożnieyſza opiekunko grzeſznych, zbywać mi na wſzyſtkim z czymbym ſię mogł odezwać teraz ſzukaiąc od ciebie ratunku; wſzakże nieopuſzczay mnie wcale, mnie grzeſznika, mnie ślepego, mnie zatwardziałego, mnie ſłabego y podciężarem nieſprawiedliwości moich zemdlonego, ktory ſam nie zdołam wybić ſię z przepaści zepſucia mego. Ale weyrzyi o Pani łaſkawa. *Domina bona & miſericors* na głębokość ran ſerca mego, *Reſpice*
profun-

profunditatem cordis mei. Y kiedy nieuznaię inney opiekunki krom ciebie ku przeiednaniu ſobie Sędziego mego, y ku zmiękczeniu go do przywrocenia mi ſił, ktorem utracił, ty więc modl ſię za mną grzeſznym *Ora pro nobis peccatoribus.*

Nie możeſz mowię grzeſznik w taki lub inny ſpoſob wzywać MARYI y przez nią otrzymać to, czegoby nie mogł bez niey, to ieſt nawrocić ſię y zoſtać ſzczerze ſkruſzonym y pokutuiącym? Albo możemyż rozumieć iżby MARYA; ſtawić ſię miała nieczułą na takie wzdychania iego? lub żeby mniey dbała o wyiednanie mu łaſki nawrocenia? Ach! iey ci to chwała, a naſze ſzczęście, że ią zowiemy Matką nie tylko Swiętego Swiętych, ale y nas grzeſznych. Do niey tedy garniymy ſię zawſze, wſzak grzeſząc uſtawicznie potrzebuiemy łaſki pokuty, o toż iey nie otrzymamy pewniey iak przez przyczynę MARYI.

Sądzę ia powtore że mowić grzeſznikowi, iż on bez miłości Pana BOGA za ſamym wſtawieniem ſię MA-

RYI, może otrzymać dziedzictwo
Niebieſkie, y odziedziczyć BOGA w
chwale wieczney, byłoby to oſzukanie
y owſzem bezbożność, tak mu dora-
dzaiąc; bo bez miłości nie ieſteśmy
przyiaciołmi Boſkiemi. BOG zaś nie
mieści między liczbą wybranych tylko
przyiacioł ſwoich. Aleteż mowić mu
z drugiey ſtrony, że kiedy nie ma mi-
łości Boſkiey, nie może też niczego
pragnąć od MARYI y że prożno ſię
ſtara ułaſkawić ią ſobie, bo ieſt to ie-
dno iak obierać go wiego nieſzczęściu,
z ucieczki naypewnieyſzey y naygron-
towniеyſzey, ktorą ieſt wiara dobra y
ufność mocna. Albowiem Chrześci-
anie moi: że grzeſznik nie ma ieſzcze
miłości Boſkiey, czyliż iuż nie może
iey mieć na potym y żeby ią otrzy-
mał, nie możeſz wzbudziwſzy w ſo-
bie ufność wziąć ucieczkę ſwoią do
tey, ktora o ſobie mowi że ieſt Matką
ślicżney miłości *Ego Mater pulchræ dile-
ctionis.* Eccles: 24. Tymci to ſpoſobem
tak wielu grzeſznikow, wzłości zaſta-
rzałych, uczyniwſzy ſobie przyſtęp do
MARYI, przez nią przyſzli do łaſki y
otrzy-

otrzymali ten kosztowny dar miłości Boskiey. Wyszli z stanu grzechow swoich, a czemu nie y my? wstąpili oni znowu nadrogę sprawiedliwości, a czemu nie y my? zapalili oni w sercu swoim ow ogień miłości, ktory w nich powinien będzie pałać po całą wiecznosć, a czemu nie y my? osobliwie że też same śrzodki opatrzył nam BOG co y onym, a ktore y oni y my naypewniey y nayprędzey otrzymuiemy przez MARYĄ. Ach! w tym wieku w ktorym widziemy tyle dusz obłąkanych y przewrotnych, niezamykaymyż im drogi do ich nawrocenia y zbawienia, ktorą iest pokorna y szczera ufnosć w MARYI.

Oto iak wielem mowił o skutecznym wzywaniu MARYI opieki, a być może że bez pożytku iakiego. Lepiey podobno uczynię gdy całe Kazanie w tych krotkich słowach zawrę y rzekę; Ze chcąc wzywać użytecznie MARYI trzeba iey wzywać po Chrześciańsku, to iest trzeba wam odmienić życie, poprawić swoie sprawowanie się, poświęcić swoie obcowania,

odſtąpić wyſtępkow, wykorzeniać z ſerca pożądliwości, poſkramiać zmyſły ciała, wyſtrzegać ſię ſideł ſzatańſkich, a bardziey ieſzcze prożności świata, ktory wam tyſiąc razy niebeſpiecznicyſzy, aniżeli wſzyſtkie mocy piekielne. A nadto poddawać ſię ćwiczeniom wiary, odbywać zpilnością iey powinności. Słowem poświęcać całe życie ſwoie, żeby tak zaſłużyć ſobie na opiekę MARYI.

Z drugiey ſtrony że lubo nie należy zbyt w niey ufać, rownie nie macie wcale tracić nadziei, że choćbyście niewiem iak nie porządnie żyli przed tym, że choćbyście niewiem iak wielkiemi grzeſznikami byli dotąd, ieſzcze możecie być wyſłuchanemi przez MARYĄ, ſkorobyście ku niey ſię obrocili y zpokornym a ſynowſkim zaufaniem iey na ratunek wezwali, że nie tylko nie odrzuci was w cale od ſiebie, ale owszem otworzy ku wam ſwe miłoſierne ręce y da wam uczuć ſłodką pomoc ſwoią.

Kiedy o tym mowię, mowię Imieniem Twoim o naychwalebnieyſza
Panno

Panno y można opiekunko grzesznych. Ty widzisz pragnienia serca mego. Ty rozumiesz mowę iego lepiey niż iabym to mogł opowiedzieć usty. Ty poznałesz co ona znaczy, ty mi więc nieodmowisz ale owszem urzetelnisz słowa moię. Mowię ia przy zgromadzeniu Chrześciańskim, ale ktore aczkolwiek takie, być może że znaydnie między sobą tyle dusz w służbie Boskiey chwieiących się, urzucanych wzamęcie na miętności, tyle dusz wdoglądaniu powinności wiary y pokuty mdłych y oziembłych, tyle dusz ślepych y zawodzących siebie, ktorzy upoioną sobie podchlebiaią niewinnością, żyiąc tym czasem wstanie fałszywego sumnienia. Tyle dusz nakoniec ktore żyią bez miłości BOGA, są wyzute z łaski iego, żyią nieprzyiaciołmi BOGA, y wzaiemnie onego maią nieprzyiacielem sobie. Otoż zatemi wszystkiemi y za mną samym, głos moy daie się słyszeć przed tobą o MARYA Albo raczey do ciebie ia ich dzis odsyłam, a wszakże ty ich przyimiesz, ocucisz, oswiecisz, poie-

dnasz.

dnaſz. Słowem ty uczyniſz iż Niebo całe około nich będzie pracować; y owſzem ty ſama za niemi proſić będzieſz, ſkoroby ſię oni polecili tobie zufnością.

Idźcież tedy do domu Matki BOGA y waſzey *Ite in Domum Matris veſtræ* Ruth 1. c. Y niechay BOG zwami uczyni miłoſierdzie *Et Dominus faciat vobiſcum miſericordiam.* Albo raczey przychodźcie tu wpobożności ſerca, polecaiąc iey zabawy, potrzeby rożne, iako iey zwykł polecać ſwoie Kościoł S. ieżeli rządzicie domem iakim familią iaką, ſkładaycie ią tu pod MARYI opiekę a doznacie pewnie łaſki y miłoſierdzia, czemuż? bo iuż tu dziś MARYA w tym Obrazie wprowadzonym zakłada wieczne mięſzkanie ſwoie, *Hic habitabo quoniam elegi eam.* Toć ieſt ćwiczenie pożyteczne dla tylu Oycow y Matek Chrześciańſkich, dla tylo ſług y Panow, wiernych MARYI, dla tylu ubogich y możnych, wſzyſtkich życzących ſobie dobroczynney iey opieki, tymże ſobie ſpoſobem poſtępuycie a uyrzycie y doświadczycie iako wam ſię zamyſły wſzyſtkie ſzczęśli-

wie

wie będą powodziły, iako pragnienia wasze pożądany ią będą brały skutek, iako familie wasze błogosławieństwy doczesnemi y duchownemi napełnione zostaną.

Przyimiesz nas tedy w tym Obrazie o Nayświętsza MARYA Panno mianowicie przy tym postanowieniu ktore dziś na honor twoy czyniemy; że ci się chcemy oddać, y bardziey niż kiedy indziey, na uczczenie ciebie poświęcić. Nie zapomisz ty o nas wżadnym utrapieniu, ale ieżeli y my nie zapomni my otobie. Wspomnisz ty sobie na nędze y niedostatki nasze; wielkieć są one y nieprzeliczone; ani nietrzeba żebyśmy ci ię okazywali bo znasz się ty na nich lepiey, niżbyśmy my mogli ie tobie opisać.

Y to też iest o Matko miłosierdzia co cię skłoni do świadczenia nam łaski twoiey, y co wzbudzi w tobie ku nam politowanie. Gdy my prześlemy wgore, pokorne ku tobie prośby y pragnienia nasze, ty na nas spuścisz z Nieba miłosierdzie twoie ty zażyiesz wszelkiey użyczoney ci od BO-

GA mocy na wſpomożenie y wſparcie ſłabości naſzey, a wſzakże nię możeſz iey lepiey zażyć, iak wſtawiaiąc ſię uſtawicznie za nami, y daiąc nam obronę pewną y beſpieczną we wſzyſtkich przypadkach życia. Och gdybyć olobliwiey wgodzinę śmierci naſzey, oto cię dziś ſerdecznie proſiemy pamiętay na nas o MARYA *Memento* y pokaż nam ſię Matką na czas śmierci naſzey, y na nigdy nieuſtaiące życie z tobą w Niebie Amen.



Tu ſię



Tu ſię kładą wierſʒe tego W. Męża przyoddawaniu koſʒtownego Wotum gdy rozpoczynał dzieło tak chwalebne y użyteczne Oyczyźnie, miłość nauk rownie iako y gorącość pobożności w nim okazuiące.

Cerne MARIA tui quæ eſt ſors, mens, ſpeſq; clientis,
 Cor canit hæc verſu, pectora Matris amans.
Crimine latro licet ſim, ſim ceu vermis inanis,
 Prædaquè cum Regno; ſed bene monte locor.
Nam David auxilium monte effert, Golgotha Diſmam
 Fert Cælo, hinc vermis paſcua ferre ſolet.
Jlle ego; ſpes eadem; MONS CLARUS continet iſta,
 Ergo mihi & auxilium, vita, ſaluſq; fluent.
Quæ offero? ſunt vita & mors, Ordoq; Grexq; puſillus,
 Cui



Cui præſum atq; ſtruo, ſubſtruo Matris opi.
Quæ ſatago? ſunt Templi machina, Pſaltus in ævum,
Cæpta hæc cum ſtudijs; perficienda precor.
Inſpires vitæ vim; mors Tibi ſpiret amorem,
Tu VITA es VITÆ, ſis mea vita mihi.
Vinea ſit Clauſtrum; ſit Alumrûm Grex tener Hortus,
HORTO CONCLUSO ſint amor, hinc & honor.
Sub Matris Plantis has plantas corq; repono,
Per Te cuncta vigent: conſule perpetuent.
Ferćta tuæ Menſæ hæc ſint; & Tibi Portio laudis,
Quæ ut ſapiant; bendic,

Michàel Abba. peto

Spoi-



Spoirzyi MARYA na los ſługi, chęć, nadzieie,
Te ſerce Wierſzem Matkę kochaiące piele.
Chociażem przez grzech iak łotr, y robak nikczemny,
Y w Łup ſzedłem z Kroleſtwem, lecz w Gorze przyiemny,
Bo Dawid z Gory pomoc, z Golgoty zbawienie
Dizmas nieſie; á robak ma z gor wyżywienie.
Ten ieſtem; tey nadziei, Tym TWA GORA ſłynie,
Więc z tąd pomoc, zbawienie, z pożyciem mi ſpłynie.
W Ofierzeć życie z smiercią, Zakon, Dzieci grono
Daię; czym władam, działam, to na Matki Łono.
Gmach Kościoła; Pfałterz dziennonocny w wieki:
Wſzczęte z Szkołą, bym ſkończył, żebrzę Twey Opieki;
Tchnęły w życie, á śmierć będzieć Twey miłości tchnieniem,

Ty



Ty ZYCIEM ieſteś ZYCIA, bądź
mym ożywieniem.
Niech ſą Klaſztor Winnicą; Alumnat
Ogrodem;
O! ogrodzie zamknięty! Twa cześć
ich płodem.
Pod Nogi Matki ſzczepy tcć wraz z
ſercem kładę,
Mdłe ożywiaſz: te wiecznie być kwi-
tły day, radę.
Tcć Potrawy na Twoy Stoł, w nich
chwałę przynoſze,
Niech ſmakuią; błogosław.

Michał Opat proſzę.



Zakordonowane maiąc dobra gdy ßczęśliwie uwolnionym zoſtał, na podziękowanie oddaiąc Wotum to wyrażenie wdzięczności ſwoiey wierßem, ku wieczney pamiące zoſtawił.

O mi-



Omirum! ſtupeas mecum quem lachry-
ma merſit
Dum peto, mox Aquilæ ſolvor ab un-
gve nigræ
Grates ſint tibi Mater; ſum tua præda,
ſub alis
Albæ Aquilæ hæc genuit, me bene fac
teneat

O cudzie! dziw ſię zemną wraz wſzach
pogrążony
Gdy proizę Orzeł czarny wypuſzcza
mnie z ſzpony
Dziękać Matko, iam twoy łup ſkrzydły
mnie niech ſłoni
Orzeł biały ſwe piſkle od podobney
toni.



